Nr. 3. | Należytość pocztowa opłacona gotówką. | Lwów, środa 4 stycznia 1922. | Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

OR... SOCYALISTYCZNEJ

NA... ...ZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

100 milionów f. szt. na odbudowę Europy

Konferencya przemysłowo-finansowa dla odbudowy gospodarczej Europy.

LEAFIELD, 2. stycznia (Pat.). Konferencya francuskich, włoskich i belgijskich przemysłowców oraz finansistów, która odbyła się w Paryżu w piątek i sobotę, zakończona została **pełnym sukcesem.**

Zasadniczo zgodzono się na **projekt angielski** który po dyskusyi, oraz uwzględnieniu pewnych drobnych zmian, został jednomyślnie przyjęty z wyjątkiem jednej finansowej propozycyi.

Memoryał, który opracowali rzeczoznawcy angielscy, będzie przedłożony Radzie najwyższej w Cannes do aprobaty.

Szczegóły proponowane w tym memoryale są trzymane w tajemnicy, ale w ogólnych wytycznych są znane. Doniosłość uchwały zasadza się przedewszystkiem na utworzeniu **międzynarodowej korporacyi przemysłowo-ekonomicznej.** W związku tym **wezmą Francya, Niemcy, Belgia, Holandya i Ameryka udział proporcyonalny ze swoimi kapitałami** w normach ściśle określonych, dla innych zaś państw sprzymierzonych i neutralnych, udział będzie określony przez komitet organizacyjny francusko-angielski, który będzie się składał z dwóch przedstawicieli każdego z tych państw.

Zasadniczo upatrzony już jest Loucher ze strony Francyi i Robert Kindersley ze strony Anglii.

Zgodzono się, że podstawowy kapitał każdego z tych państw wyniesie **20 milionów funtów szterlingów.** Będzie to tak zwany kapitał nominalny. Pewna część tej sumy, może być pokryta odpowiedniemi zobowiązaniami prawno-finansowemi.

Sumy uzyskane z udziałów odnośnych państw poświęcone będą systematycznej odbudowie gospodarczej Europy, przez udzielanie odpowiednich subwencyi i ułatwień kredytowych, które wpłyną na stabilizacyę giełd i walut. Suma powyższa podana jest prowizorycznie.

Sunday Times podaje, że będzie poddana starannym rozważaniom **kwestya walutowa** oraz sprawa, w jakiej walucie mają być subskrybowane udziały państw.

Anglia proponowała jako bazę regulacyjną funt szterling. Niewiadomo, jakie stanowisko zajmie wobec tego Ameryka.

Sporne sprawy, co do których nie zdołano uzyskać porozumienia, zostały przekazane komisyi ekspertów do rozstrzygnięcia.

Drugim omawianym problemem była kwestya **uruchomienia międzynarodowego przemysłu i wymiana produktów.** Także w tej mierze zgodzono się na ważną zmianę, między innymi, na gruntowną reformę **systemu cłowego.**

Niewątpliwie komisya znajdzie sposób, aby umożliwić międzynarodową wymianę produktów bez względu na zmienność środków płatniczych, oraz fluktuacye giełdowe. Istnieje tendencya, ażeby uwzględnić zarówno interesa wielkich jak i małych narodów, oraz, aby nie faworyzować któregokolwiek z nich.

PARYŻ 2. stycznia (Pat.). **Havas.** W komisyi senatu dla spraw zagranicznych oświadczył prezydent Briand, że rozwiązanie sprawy niemieckiego długu, **które** zostanie przyjęte — nie może zmniejszyć ani **słusznej** sumy, ani świadczeń rzeczowych, które przysługują Francyi w najbliższych terminach płatniczych.

Odnośnie do konferencyi w sprawie odbudowy Europy oświadczył Briand, że współpraca nie między rządami, lecz między organizacyami handlowemi różnych krajów jest wzięta pod rozwagę.

PARYŻ 2. stycznia (Pat.). Wolff. „Echo de Paris“ ogłasza szczegóły zasad przyjętych przez rzeczoznawców koalicyjnych, celem założenia **konsorcyum finansowego dla odbudowy Europy środkowej i wschodniej.** W myśl tych zasad muszą Niemcy wziąć udział w akcyi pomocy w Europie środkowej. Są one pod tym względem w Europie środkowej czynnikiem pierwszej klasy. Dalej powiedziane jest, że w statutach konsorcyum będzie zawarte postanowienie, iż oferty w sprawie dostaw i pracy będą przydzielane każdemu państwu w stosunku do kapitału z jakim biorą udział w konsorcyum.

Konferencya w sprawie Wschodu odbędzie się w Paryżu

LONDYN. 2 stycznia (Pat.). Reuter. **Konferencya ministrów spraw zagranicznych** w sprawie Wschodu zbierze się w Paryżu po konferencyi w Cannes.

Ruch wolnościowy w Indyach.

ALLAHABAD, 2 stycznia (Pat.). Reuter. Przy otwarciu tegorocznej sesyi indyjskiej ligi muzułmańskiej zapowiedział przewodniczący **obwołanie republiki Stanów Zjednoczonych Indyi** na 1 stycznia 1922 i wezwał do żywego współdziałania z ruchem, mającym na celu **uwolnienie wszystkich terytoryów hinduskich z pod obcego panowania.**

Czas odnowić prenumeratę na styczeń.

O przyszłość Górnego Śląska.

Uchwała genewska zakreśliła tylko linie wytyczne dla układu przyszłych stosunków na Śląsku. Odbywające się obecnie rokowania polsko-niemieckie, mają wypełnić treścią ramowe uchwały genewskie i przysposobić je do życia. Muszą one doprowadzić do porozumienia obu stron i do odpowiednich umów.

Ale istotne trudności i poważne zatargi powstać mogą i zapewne powstaną dopiero po zakończeniu rokowań i po dokonaniu podziału Śląska. Trudności będą miały charakter najróżnorodniejszy. Z jednej strony podział polityczny kraju, który przez setki lat tworzył jedność, nie może odrazu bez śladu zatrzeć tej łączności. Z drugiej strony utrzymanie związku gospodarczego między obu politycznie rozłączonemi częściami musi wywołać tarcia natury administracyjnej, komunikacyjnej, czy innej. Będą to trudności i tarcia wynikłe wskutek wadliwego rozstrzygnięcia genewskiego i niezależne od dobrej czy złej woli mieszkańców Śląska, władz miejscowych lub rządu polskiego i niemieckiego.

Będą wszakże inne trudności natury poważniejszej. Niemcy przyjęły uchwałę genewską ze zgrzytem zębów, zgodziły się na nią pod przymusem.

Będzie część Niemców uprawiająca stały sabotaż wobec Polski. Przyjdzie im to tem łatwiej, że Polska na razie nie jest w stanie obsadzić własnemi siłami placówek śląskich, a zresztą pozostający na swych urzędach Niemcy będą zapewne korzystali z praw mniejszości narodowych, o które bardzo energicznie dopominają się delegaci niemieccy.

Aczkolwiek G. Śląsk pod względem politycznym podzielony został między Niemcy a Polskę, to jednak bogactwa Śląska przeszły i przechodzą do rąk kapitalistów angielskich i francuskich. A wiadomo, jak kapitał obcy staje okoniem wobec żądań robotników przezeń wyzyskiwanych i wobec prawodawstwa kraju, obranego za teren wyzysku. Zwłaszcza w stosunku do „zaprzyjaźnionej“ Polski kapitalizm ententy nie będzie się bawił w wielkie ceregiele.

Dalej należy wziąć pod uwagę samą ludność polską Śląska. Ludność ta dokonała bohaterskich wysiłków, krwią i walką zaświadczając swe przywiązanie do Polski. Ale nie łudźmy się, aby ludność ta była zrośnięta z macierzą. Na to potrzeba będzie wielu lat. Ludność ta, dzięki warunkom, w jakich żyła w ciągu ostatnich dziesięcioleci wyrobiła w sobie pewien partykularyzm górnośląski, na którego przełamanie potrzeba czasu.

Wreszcie trudnością, że tak powiemy dodatnią, ale bodaj, że najważniejszą jest to, że poziom gospodarczy G. Śląska, jego rozwój przemysłowy jest znacznie wyższy, aniżeli reszty Polski. Nawet dla Niemiec był Górny Śląsk perłą przemysłu, aparatem wydoskonalonym do najwyższych granic techniki i sztuki organizacyjnej.

Oto pobieżny rzut oka na trudności, czekające Polskę po przejęciu przyznanych jej obszarów.

Idzie o zjednoczenie duchowe i gospodarcze Śląska z resztą Polski. Nie dokonamy jednak zjednoczenia duchowego, jeśli wobec ludności śląskiej, ludności przeważnie robotniczej, stosować be-

dziemy metody policyjne, owjane duchem satrapów carskich i pruskich. Robotnicy śląscy doskonale znają politykę pruską, która znienawidzili do głębi duszy i która w dużym stopniu przyczyniła się do tego, że z takim zapałem walczyli o oderwanie się od Prus, a zjednoczenie z Polską. Jeśli więc obecnie robotnicy ci zetkną się w Polsce z przejawami prusactwa zbratanego i przeprionego moskiewszczyzną, jeżeli rząd polski, taką będzie prowadził politykę na Śląsku, jak na kresach wschodnich, jeśli pośle tam starostów z „silną ręką“ a słabą głową, którzy będą tam robili „porządek“, wysługując się możnym kapitalistom i jątrząc stosunki narodowościowe, zamiast uprawiać sprawiedliwą i bezstronną politykę w stosunku do Niemców, rząd taki zasługiwać będzie na kary, przewidziane przez ustawy wyjątkowe p. Downarowicza.

Niech rząd nasz wsłucha się, jak robotnicy śląscy zachowują się wobec skazania tow. Kwapińskiego. Robotnicy ci, wobec potężnego i drapieżnego kapitału, pracującego na Śląsku, muszą bardzo często uciekać się do strejku, jako jedynej, skutecznej broni w walce o byt. Ale jakże to będzie, gdy zjawi się prokurator Rzeczypospolitej Polskiej i powie: nie wolno strejkować, gdyż kodeks carski nie pozwala.

Gdy więc mowa o trudnościach natury politycznej, to możemy je usunąć lub zmniejszyć do minimum, jeżeli tylko zechcemy prowadzić politykę demokratyczną, jeżeli na Śląsk wyślemy ludzi o szerokim horyzoncie myślowym i nowoczesnych poglądach społecznych.

Pokonanie trudności natury gospodarczej, nie zależy jedynie od naszej woli. Polska nie posiada takiego przemysłu jak Śląsk, nie ma też odpowiednio wyrobionych kierowników, w każdym razie dostatecznej ilości takich kierowników. Jest więc sprawą palącą, aby Polska przygotowała potrzebny zastęp ludzi nie tylko z dziedziny różnych gałęzi wielkiego przemysłu, lecz ponadto urzędników, nauczycieli i t. d. Ale i tu zasadą naczelną postępowania rządu polskiego winno być: dążyć za wszelką cenę do utrzymania wytwórczości śląskiej na obecnym poziomie.

Wreszcie wspomnieć należy, że robotnicy śląscy korzystają z prawodawstwa robotniczego Niemiec, stojącego b. wysoko. Prawodawstwo to musi być zachowane na zasadzie uchwał genewskich. Wynika stąd, że rząd polski o ile nie chce dopuścić, by jedna część robotników była krzywdzona kosztem innej części, będzie musiał dla całego kraju stworzyć prawodawstwo, nie ustępujące conajmniej prawodawstwu niemieckiemu.

Rząd i Sejm, siłą rzeczy będą musieli porzucić bezczynność dotychczasową na polu ustawodawstwa społecznego i w tej dziedzinie dokonać zjednoczenia. Polski ze Śląskiem. Musi to nastąpić, jako bezpośredni skutek połączenia i tu żadne wykręty, czy utyskiwania „żelaznych“ mioteł nie odwrócą żelaznej konieczności.

Noworoczne przyjęcie u Nacz. P.

WARSZAWA. 2. stycznia. (Pat.) Naczelnik Państwa przyjmował dziś życzenia noworoczne. O godz. 11. składali życzenia arcybiskup metropolita, pocztem przedstawiciele sejmu, oraz rząd z ministrem Steinhauntem na czele w zastępstwie nieobecnego prezydenta ministrów Ponikowskiego. W międzyczasie zebrał się w sali rycerskiej korpus dyplomatyczny. Imieniem korpusu dyplomatycznego przemówił nuncyusz Lorenzo Lauri, wskazując na misyę pokojową, którą przeprowadziła Polska. Naczelnik Państwa dziękując za życzenia, odpowiedział, że Polska dąży będzie do ustalenia pokoju. Następnie Naczelnik Państwa przeszedł do sali ensamblowej, gdzie przyjął życzenia od zastępców władz, duchowieństwa i zrzeszeń.

Z powodu złego stanu zdrowia Naczelnik Państwa wysłuchał przemówień siedząc. Z tego też powodu Naczelnik Państwa nie wygłosił przemówienia. Po krótkim cercle udał się Naczelnik Państwa do sali jadalnej, gdzie zgromadzili się delegaci wojsk liniowych, których imieniem przemówił gen. Kuliński.

Jak się przedstawia przemysł górnośląski.

KATOWICE 2. stycznia (Pat.). Naczelnik wydziału gospodarczego przemysłu i handlu naczelnej Rady ludowej inż. Kiedroń w wywiadzie prasowym przedstawił

obecny stan przemysłu górnośląskiego

i zakreślił przyszłość jego pod rządami polskimi.

Na pytanie, czy rząd polski rozważył środki zapewniające rozwój przemysłu górnośląskiego, p. Kiedroń oświadczył, że nie ulega wątpliwości, że w pierwszych miesiącach po przyłączeniu tego kraju do Polski, przemysł górnośląski napotyka na poważne trudności z powodu, że zerwano węzły łączące Górny Śląsk z dotychczasowymi rynkami z powodu niedostatecznej ilości nowych rynków. Rząd polski czyni zabiegi, aby na razie w Polsce, a następnie u innych sąsiadów

zapewnić odpowiednie rynki zbytu dla górnośląskiego kopalnictwa

jakoteż dla przemysłu górnośląskiego.

Zapotrzebowanie węgla górnośląskiego z pewnością nie zmieni się i nie może być mowy o przesileniu i stagnacyi w wywozie. Mamy zapewniony zbyt na całe lata. Zmniejszenie się wywozu do Niemiec, które za 2 do 3 lat mogłoby nastąpić z powodu wzmożonej produkcyi tamtejszych kopalń, będzie zrównoważone przez zwiększenie się zapotrzebowania Polski i wschodnich obszarów jak Białorusi, Litwy i Łotwy, a nie mówiąc już o Rosyi, która prędzej czy później, stanie się poważnym odbiorcą węgla, tak że przemysł górnośląski i rzesze robotnicze będą miały na polskim Górnym Śląsku zapewnioną przyszłość przynajmniej równie pomyślną, jak dotychczas.

Na pytanie, jak ukształtują się

stosunki w hutnictwie

na Górnym Śląsku, po objęciu władzy przez Polskę, p. Kiedroń oświadcza, że trzeba rozróżnić dwie kwestye, a mianowicie sprawę zapotrzebowania Górnego Śląska na surowce, a następnie kwestyę zbytu.

Co do pierwszego punktu, to Niemcy będą zobowiązane dostarczać w okresie przejściowym pewnej ilości rudy jak to dotychczas czyniły. Rząd polski zdaje sobie jednak sprawę, że po usunięciu się alzacko-lotaryńskich złóż, Niemcy nie będą w stanie temu podołać. Rudy zagraniczne, pochodzące ze Szwecyi i Francyi mogą być tylko częściowo brane u nas w rachubę, a to ze względu na stosunki walutowe, zaś rudy z Ukrainy a to z Krzywego Roga wciąż dla nas mało dostępne z powodu chaotycznych stosunków panujących w Rosyi sowieckiej.

W przewidywaniu tych trudności, rząd polski postanowił szczegółowo zbadać polskie złoża na Górnym Śląsku i pomimo trudności finansowych nie cofnie się w tym celu przed bardzo znacznymi wydatkami.

Wobec tego nie ulega wątpliwości, za 2 do 3 lat Górny Śląsk będzie mógł dostarczyć **Polsce 40—50 procent zapotrzebowania średnioprocentowej rudy żelaznej**

Chcąc przyjść z pomocą

przemysłowi metalurgicznemu

rząd nasz ogłosił gotowość oddania na korzystnych warunkach pewnej ilości terenów rudonośnych do dyspozycyi górnośląskiego i polskiego górnictwa.

O przyszłych warunkach

zbytu górnośląskiego przemysłu żelaznego

p. Kiedroń powiedział, co następuje: w obecnej chwili dzięki niskiemu stanowi waluty niemieckiej, przemysł górnośląski pracuje całą siłą, ma liczne zamówienia i nie potrzebuje na razie obawiać się kryzysu. Stan ten potrwa zapewne przez czas dłuższy. Należy sobie również uprzytomnić, że głód żelaza w Polsce jest ogromny. Polska będzie musiała przystąpić do wielkiej inwestycyi na polu budownictwa, kolejnictwa itp. O ileby więc warunki zbytu zagranicznego miały się pogorszyć, przemysł górniczy na Górnym Śląsku będzie mógł zawsze liczyć na znaczne zamówienia ze strony rządu polskiego a w niedalekiej przyszłości na zamówienia z Ukrainy i Rosyi.

W sprawie

przemysłu cynkowego

oświadczył inż. Kiedroń, że wszystkie huty cynkowe zjnajdują się w części przyznanej Polsce. Produkcya cynkowa przeważnie wysyłana była za granicę i tak samo będzie na przyszłość. W sprawie nowych warunków powstałych w przemyśle górnośląskim mogą powstać pewne trudności, jednakże rząd polski pragnie przyjść przemysłowi z pomocą przez utworzenie departamentu górnośląskiego przy ministerstwie przemysłu i handlu, co uczyni zadość życzeniom ludności i interesom przemysłu górnośląskiego.

Co do

organizacyi władz górniczych

na Śląsku, to utworzone będą cztery urzędy górnicze, a to: w Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybniku i Tarnowskich Górach. Nadto utworzone będzie starostwo górnicze w Katowicach w miejsce „Oberbergamtu“ w Wrocławiu.

Co się tyczy

obsadzenia stanowisk urzędniczych

to obsadzone one będą przedewszystkiem siłami miejscowymi, ale musi się także szukać pomocy na Śląsku Cieszyńskim i w innych dzielnicach Polski.

Podziw Anglika dla organizacyi Kas chorych w Polsce

WARSZAWA 2. stycznia (Pat.). Przed kilku tygodniami bawili w Warszawie przedstawiciele angielskiego ministerstwa pracy, wyżsi urzędnicy pp. Allen i Valentine. Obecnie p. Allen nadesłał z Londynu na ręce wiceministra pracy i opieki społecznej p. Gustawa Simona wyrazy podziękowania za przyjęcie, jakiego doznał wraz z towarzyszami ze strony władz polskich. P. Allen wyraża głębokie uznanie i podziw dla rządu polskiego, że pomimo wielkich trudności dokonał w krótkim stosunkowo czasie dzieła zorganizowania kas chorych. Z tego co widział, przekonał się, że plan działania jest właściwy. P. Allen żywi nadzieję, że będzie miał jeszcze sposobność pogłębić wiadomości zaczerpnięte w Polsce i oli uje nadesłać druki wydane przez parlament angielski, a przygotowane przez lekarzy angielskiego ministerstwa zdrowia.

„Anglia nie miesza się do spraw Gruzyi“.

W odpowiedzi na zapytanie posłów Wedgwood'a i O'Connor'a podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych Harmsworth w izbie gmin oświadczył, że nie posiada wyraźnych informacyi o okupacyi Gruzyi przez wojska rosyjskie. Sądząc z informacyi, zaczerpniętych z różnych źródeł członkowie sowieckiego rządu gruzińskiego — są wszyscy Gruzini. Rząd angielski — zakończył p. Harmsworth — nie widzi podstaw do mieszania się do spraw wewnętrznych Gruzyi.

Konferencya w Cannes.

BORDEAUX, 2 stycznia (Pat.). Radio. Donoszą z Cannes o przybyciu delegatów angielskich z wyjątkiem Bonar Lawa, który przybędzie później. Briand przybędzie 3 bm. delegaci japońscy 5 bm.

Przed wyborami wileńskimi.

Osoby przynależne do terenów wyborczych na Wileńszczyźnie a mieszkające obecnie poza tym terenem wyborczym, zgłoszą się bezzwłocznie a najdalej do 5 stycznia 1922 r. w prezydyum magistratu (Ratusz I. p.) w godzinach od 10—1 przed południem z dokumentami, stwierdzającymi ich uprawnienie celem otrzymania bliższych informacyi i kart wolnego przejazdu na teren wyborczy i z powrotem.

Uprawnionymi do wzięcia udziału w wyborach są te osoby bez różnicy płci, które do 1 listopada 1921 r. ukończyły 21 rok życia i odpowiadają jednemu z następujących warunków:

1) Są wpisane do wykazu lub ksiąg miejscowej ludności gminnych miejskich lub stanowych na terytoryum powiatu wileńskiego, trockiego, oszmiańskiego, święciańskiego, brasławskiego i lidzkiego z wyjątkiem gmin, położonych po lewym brzegu Niemna.

2) Są urodzone na terytoryum wyborczem, wskazanem w punkcie 1-szym.

3) Przed dniem 1 sierpnia 1914 mieszkały na terytoryum wyborczem nie mniej niż 5 lat, o ile nie sprawowały państwowej służby rosyjskiej.

4) Posiadają na terytoryum wyborczem nieruchomość, o ile zamieszkały w kraju przed 1. stycznia 1919 r.

Czynne prawo wyborcze wyżej wskazanych osób rozciąga się również na ich żony.

LISTY WYBORCZE DO SEJMU WILEŃSK.

WILNO. 2. stycznia. (Pat) Generalny komisaryat wyborczy oficyalnie zatwierdził i ogłosił listy kandydatów na posłów do Sejmu wileńskiego. W okręgu II. (Święciany) zgłoszono 6 list wyborczych, w okręgu III. (Komaje) zgłoszono 8 list, w okręgu IV. (Oszmiany) 4 listy, w okręgu V. (Troki) 17, w okręgu VII. (Wilno) 16, w okręgu VIII. (Wilno) 6, w okręgu IX. (Wilno) 36, w okręgu X. (Lida) 6, w okręgu XI. (Lida- Wysyliszki) 7 list wyborczych Okręg I. i VI. nieczynne. W okręgu brasławskim zgłoszono 11 list wyborczych. We wszystkich wymienionych okręgach zgłosili listy kandydatów Polski Centralny Komitet wyborczy, Polskie stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe Odrodzenie, Polski Demokratyczny Komitet wyborczy oraz grupa mieszkańców gmin. W poszczególnych okręgach zgłosili również kandydatów Białorusini, a w samem Wilnie PPS. stanęła do wyborów z własną listą kandydatów.

Strejk kolejowy w Niemczech.

BERLIN 2. stycznia (Pat.). Gabinet rzeszy zebrał się wczoraj, aby radzić nad żądaniami strejkujących kolejarzy. Członkowie gabinetu obstawali przy stanowisku odmownem, a mianowicie, aby kolejarzom nie przyznać dodatków gospodarczych. Gabinet upoważnił jednak ministra komunikacyi do prowadzenia dalszych rokowań w sprawie zmiany taryfy zarobkowej.

—•••—

BERLIN 2. stycznia (Pat.). Na skutek porozumienia się związku kolejarzy z dyrekcyami, strejk zakończył się, ale tylko teoretycznie, ponieważ wieczorem strejk rozszerzył się na dalsze dyrekcye. Na zachodzie Niemiec strejk objął wszystkie dyrekcye.

—•••—

BERLIN 2. stycznia (Pat.). Celem poparcia strejku kolejowego, organizacye robotników przemysłowych w dniu dzisiejszym ogłosiły również strejk. Do wieczora zastrejkowało 85 proc. robotników kolejowych w Berlinie, oraz kilka tysięcy robotników zatrudnionych przy ładowaniu węgla na stacyach. Oznacza to całkowite unieruchomienie berlińskiego ruchu kolejowego. Funkcyonaryusze pocztowi i telegraficzni na kolejach przystąpili do strejku wczoraj w południe. W Barmen i Langenfeldzie urzędnicy kolejowi, którzy dotąd zachowywali się neutralnie, postanowili strejk poprzeć i odmówić pracy w miejsce strejkujących.

—•••—

KOLONIA. 2. stycznia. (Pat.) Komisya rządząca wydała rozporządzenie zakazujące strejku i orzekające, że pracownicy kolejowi na terenie okupacyjnym podlegają wojskowym władzom okupacyjnym i mają natychmiast podjąć pracę. Komisya rządząca sama ureguluje płace robotników i innych funkcyonaryuszy kolejowych.

—•••—

KATOWICE 2. stycznia (Pat.). Wskutek strejku kolejarzy w mieście i obwodzie Wrocławia ruch kolejowy w dniu wczorajszym utrzymywany był tylko z trudnością. Pociągi osobowe z Wrocławia na Górny Śląsk przychodziły ze znacznem opóźnieniem.

—•••—

BERLIN 2. stycznia (Pat). Położenie strejkowe w Berlinie zaostrzyło się. Wbrew wezwaniu głównych organizacyi kolejowych robotniczych strejkujący nie przystąpili do pracy, przeciwnie, w niektórych obwodach, gdzie dotychczas pracowano, kolejarze przystąpili do strejku.

—•••—

NIEDYSPOZYCYA NACZELNIKA.

WARSZAWA. 2. stycznia. (Pat.) W dniu 31. grudnia zasłabł Naczelnik Państwa na skutek przeziębienia się w czasie ostatniej podróży do Poznania. W ciągu nocy gorączka doszła 38'8. W dniu Nowego Roku. Naczelnik Państwa pomimo podwyższonej temperatury przyjmował życzenia w Zamku. W godzinach południowych temperatura wynosiła 38'8. Ogólne osłabienie, samopoczucie dobre.

—•••—

WOJSKA WĘGIERSKIE W SZOPRONIU.

SZOPRON. 2. stycznia. (Pat.) Wojska węgierskie wkroczyły dnia 31. grudnia do miasta

—•••—

M. GICHNEROWA.

Panna Tera.

Panna Tera rozrywa nerwowo kowertę, którą przed chwilą podał jej ordynans, marszczy ciemne brwi niecierpliwie, a oczy pobieżnie przebiegają maleńki skrawek papieru, poczem szybko szarpie go w drobne kawałeczki, rzuca do kosza i chwilę patrzy tępo przed siebie, oparłszy głowę na dłoni.

Panna Tera ma oczy o odcieniu świeżo rozkwitłego bławatu i o wyrazie dziwnie niespokojnym, palącym się jakimś blaskiem nie dającego się utaić złego ognia zniepra... duszy i przepastnego rozmiłowania się w grzechu... prócz tego czai się w tych oczach coś jakby zawiści nawistac, stałe pogotowie obronne przed grożącą napaścią z zewnątrz... W tej chwili oczy te są bardziej złe niż zawsze, pali się w nich już sama tylko nienawiść.

I znowu to samo. Ile to już epilogów podobnych przeżywała w swoich romansach, ile bruzd brudnych, głębokich wyryły czarne kreski atramentu nielitościwemi słowami na sercu dziewczęcem, aż stało się twarde i chropowate, jak kawał zardzewiałego, nieużytecznego żelaza.

— Nie! nie masz szczęścia stanowczo! — szepce panna Tera — i podnosi się od stolika maszynowego, by podejść do okna. Jest wysoka, silnie i pięknie zbudowana, idąc, kołysze się zlekka niedbałym, leniwym rytmem; ma w sobie coś z odaliski, coś z kokoty dobrego stylu, jakąś wyzywającą zaczepność w ruchach i równocześnie jakąś bolesną jakoby ociężałość niewolnicy ... wili miłosnej...

Okno wychodzi na dziedziniec dużego gmachu, urzędu wojskowego: panna Tera patrzy bezmyślnie na przesuwające się śpiesznie postacie oficerów i kobiet, pracujących w tym urzędzie — jest wyjątkowo wczesna pora.

Panna Tera stara się snuć myśli swoje swobodnie, wstydzi się przed samą sobą nagłych przypływów głuchego bólu, który podrywa się chwilami gdzieś w owej reszcie czystej jeszcze głębiny jej duszy. Oddawna już przeczuwała, jaki obrót weźmie i ta miłostka, wiedziała, że znowu domek z kart, który budowała, i tym razem zdmuchnie zły powiew losu, że znowu zamiast zjawi się łódki zbawiennej, niosącej życie nowe dla niej, padnie jeszcze jedna lepka grudka błota, bezsensownego, wyuzdanego romansu, by zepchnąć ją nieco głębiej w toń brudną. — Ach, ale byłaby wolała, żeby to ona mogła rzucić wzgardliwie ostatnie słowo pożegnania:

— Bądź zdrów, miły jesteś, ale nudny, jak konfitura z arbuza... i mam cię dosyć! — a tymczasem nawet to się nie stało, bo zawód pierwszy „on", nie kopnął nogą wprawdzie, ale uprzejmie odsunął ją od siebie...

Czekała... nie przepuszczała, że to już tak prędko nastąpi — byłaby go naturalnie uprzedziła mściwie, ale myślała, że znowu wróci i na klęczkach będzie przepraszał, szlakując za jej ciałem gorącem, i — może, może przecież w końcu się oświadczy — wyglądał na zakochanego „na amen". Aż tu karteczka ta, i po wszystkiem...

W oczach panny Tery o odcieniu świeżo rozkwitłego bławatu poczyna szaleć piekło zranionej dotkliwie miłości własnej i nagle owe ostatnie resztki czystego bólu za życiem uczciwem i ta ledwie uchwytna przędza snujących się podświadomie myśli tęsknych... marzenia o maleńkiej, złotej główce dziecinnej i różowych rączkach, zaciskających się wokoło szyi... owa tęsknota za najsłodszą i najczystszą miłością, drzemiąca w każdej kobiecie, której dusza nie została już tak na wskroś, od dna do dna zdeprawowaną — zapada się nagle w tej chwili w otchłań dziwacznej dumy, która powoduje u niej dziką jakąś, bezsensowną przyjemność zachłapywania błotem swojej własnej twarzy, własnemi swojemi rękoma. Poczyna uśmiechać się cynicznie do siebie:

— Chyba przez myśl mu przejść nie mogło, żebym ja chciała i umiała być żoną — przeprowadziłam go przez taką szkołę wyrafinowania w pieszczotach miłosnych, że chyba aż nadto upewnił się w przekonaniu, że nigdy nie wytrwałabym całe życie w jednem i tem samem łóżku, i że nigdy nie potrafiłabym według jednej i tej samej „metody" przez całe życie być „zatrudnioną" o każdej porze dnia... Och! on przecież nie innego o mnie myśleć nie może, jak to, że nie we mnie nie ma poza chęcią korzystania z chwili i poza pragnieniem użycia... jednem słowem, że jestem ostatnia z ostatnich... „wszetecz ica".

I ma racyę panna Tera, tylko nie chce dziś przypomnieć sobie jednej rzeczy: oto, że dlatego prowadziła go do tej zakazanej świątyni kultu dla „sztuki miłosnej", by stać się dla niego niezastąpioną, by w każdy nerw jego tchnąć nienasycone pragnienie wciąż nowych ekstaz, by w końcu nie mógł żyć bez niej... musiał oplątać się na zawsze wokoło jej życia... z tej samej przyczyny, a w innym nieco celu udawała do ostatniej chwili, że jest nienaruszoną fizycznie w dziewictwie swojem...

(C. d. n.)

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W wtorek o godz. 7·30 „Krąg interesów“, maskarada w 3 aktach Jacinta Bonaventa.

W środę o godz 7·30 „Czerwony młyn“, dramat w 4 aktach Edwina Jędrkiewicza.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI“, ul. Słoneczna.

W wtorek o godz. 7·30 „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach Falla.

W środę o godz. 7·30 „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach Falla.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“ (Gródecka 2 b):

We wtorek o godz. 7·30 „Ahaswer“, sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej.

W środę o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

—•••—

„FIGLIKI“ nadscenka lit. art. w Kawiarni Grodecka 5. — Początek o 8-mej wieczorem.

—•—

W Brodach — Sala Muzycznego Towarzystwa.

Wtorek 3 stycznia „Halka“, opera Moniuszki.

Środa 4 stycznia „Baron cygański“. opereta J. Straussa. Udział biorą operowi artyści: M. Hrebinęcka, J. Turkiewiczówna, A. Hajek, J. Rubczak.

—•—

NOWOROCZNY HURAGAN. W ub. niedzielę we Lwowie szalał huragan przy gęstej śnieżycy, przewracając parkany i zrywając dachy po przedmieściach. Podobnie szalał wicher w Krakowie, uszkadzając dachy i domostwa.

UKR. SOCYALIŚCI WYKLUCZYLI TOW. M. HANKIEWICZA Z PARTYI. „Wpered“ ogłasza komunikat głównej Rady ukr. soc. demokratycznej partyi, powiadamiający, że Rada na posiedzeniu 29. grudnia, wykluczyła tow. M. Hankiewicza z ukr. partyi socyalno-demokratycznej „za jego działalność, stojącą w ostrej sprzeczności z zasadami i karnością partyi, przez co poniosła szkodę U. S. D. P. i ukr. klasa robotnicza“.

SKANDAL POCZTOWY. Zwrócono nam z poczty kartkę adresowaną do fabryki papieru Steihagena w Myszkowie z dopiskiem „nieznany“. Fabryka w Myszkowie jest jedną z niewielu fabryk w Polsce, od trzech lat stale pobieramy z niej papier, pobraliśmy go już dziesiątki wagonów i przesłaliśmy już do Myszkowa wiele dziesiątków milionów marek za otrzymany papier, ale poczcie stała się ona nagle „nieznaną“. Poczta ma czelność i zwróciła kartkę.

PRZED GMACHEM POLICYJNYM LUDZIE ŁAMIĄ NOGI! Wczoraj na chodniku koło domu, w którym mieści się policya państwowa, przy ul. Sapiehy 9. z powodu ślizgawicy na nieoczyszczanym nigdy chodniku, przechodnie masowo się przewracali. Podobno nawet ktoś złamał nogę.

W domach prywatnych zmusza policya dozorców do czyszczenia chodników, obowiązek ten widać nie ciąży na zarządach gmachów państwowych, a już żadnego pod tym względem obowiązku widać nie ma sama policya. Możeby tak panowie zaczęli porządek od siebie.

KURSY WALUT. PKKP. płaciła wczoraj: za 1 dol. od 2.740 do 2.840, franki franc. 225, fr. szwajc. 550, marki niem. 15·25, liry 125, kor. duńsk. 560, f. szterlingi 12.150 mk.

Na giełdzie o...yalnej we Lwowie wczoraj płacono: dolary 2.850, dol. kanad. 2.450, marki niemieckie od 14 — do 16, franki franc. 223, fr. szwajc. 540, leje rum. od 18 — 20, liry włoskie 128, czeskie kor. 40, kor. austr. stempl. 0·50, fr. belgijskie 213, korony szwedzki: 700 kor. duńskie 540, kor. norweskie 440, marki fińskie 48, floreny holenderskie 1.000, f. szterlingi 12,000 mk Za 100 rublówki carskie płacono 250 mk., za 500 rublówki 150 mk.

OFIARY ZWYRODNIAŁEGO CZŁOWIEKA. Przed paru tygodniami 22-letnia Anna Tańczynówna rzuciła się na dworcu kolejowym pod pociąg i zginęła na miejscu, o czem donosiliśmy. Policya stwierdziła, że uwiódł ją 24- letni Franciszek Cieślewicz i po jednorocznem wspólnem pożyciu wyrzucił ją z domu. Zrozpaczona kobieta popełniła samobójstwo.

Drugą ofiarą Cieślewicza, była 19- letnia Anna C., która zgwałcona i maltretowana przez Cieślewicza, skończyła samobójstwem.

Pozatem żyje kilka innych kobiet, które wpadły w sidła Cieślewicza, który jest ojcem kilkorga dzieci, których matkom obiecywał zamęźcie. W końcu stwierdzono, że ten zwyrodniały człowiek cierpi na nieuleczalną chorobę weneryczną. Cieślewicza aresztowano i odesłano do sądu karnego.

WYPADŁ Z POCIĄGU. 23- letni Michał Kuzma, rodem z Jezierny, żołnierz 26 p. p. 9 komp. na stacyi Gródek Jagielloński wypadł z pociągu pod koła, które odcięły mu prawą nogę. Przywieziono go na leczenie do szpitala.

WYPADEK NA GŁÓWNYM DWORCU. 19- letni Jan Dąbrowski, terminator ślusarski, na dworcu potrącony przez pociąg upadł i złamał prawą nogę. Odwieziono go do szpitala.

WYPADKI Z NABOJAMI. Wasyl Rej, liczący lat 16, z Kozielnik pow. Rudki, bawiąc się, spowodował wybuch naboju, przyczem stracił 3 palce u lewej ręki i odniósł liczne poranienia na obu rękach.

15- letni Izaak Schlosser w Stryju, również przy podobnej okazyi uszkodził sobie prawe oko.

Obu przywieziono na leczenie do szpitala we Lwowie.

ZŁODZIEJ W TARAPATACH. Zofia Malska, wychodząc do miasta, zamknęła swe mieszkanie przy ul. Skarbkowskiej l. 43, zostawiając w niem śpiącego męża Józefa. Po pewnym czasie śpiącego zbudził szmer złodzieja, dobierającego się wytrychem do mieszkania. Malski wyszedłszy oknem chwycił za kark złodzieja, który oniemiał zrazu ze strachu. Jednakowoż opryszek zdołał się wyrwać z rąk Malskiego i zbiegł gdzie „pieprz rośnie“.

CZYJ KIELICHY? Dnia 10. z. m. w ul. Janowskiej znaleziono 2 kielichy kościelne i jedną puszkę z patyną, srebrne, pozłacane. Przedmioty te, najprawdopodobniej pochodzące z kradzieży są do odebrania w depozycie policyjnym przy ul. Jachowicza.

ZGUBIONE BRYLANTY. Olga Czudżak, żona przemysłowca, idąc wczoraj od ul. św. Mikołaja do teatru zgubiła złotą broszkę z brylantami, wartości 300.000 mk.

Dr. Ignacy Arnold zgubił na zabawie sylwestrowej brylant z pierścionka, wartości miliona marek.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Przez okno piwniczne dostali się złodzieje do sklepu Dory Adler przy ul. Ochronek l. 10 i skradli tytoń i wódkę, wartości 33.150 mk.

Z biura Dyrekcyi skarbu skradziono oficyałowi Maryanowi Petryjowi palto, wartości 30.000 marek.

Z mieszkania Chaima Krajema przy ul. Nowy Świat l. 18 skradziono garderobę, wartości 50.000 marek.

Emilowi Urbańskiemu skradziono z mieszkania przy ul. Kętrzyńskiego l. 34, rzeczy wartości 35.000 marek.

Onegdaj skradziono z mieszkania Jana Sochackiego w Zniesieniu różne rzeczy, wartości 100.000 marek.

Jako podejrzanych o tę kradzież policya aresztowała: Łukasza, Stanisława i Katarzynę Traczuków, Stefana Hupałę, Annę Burą, Adama Bryckiego i Jana Sekułę. Wymienieni dokonali kradzieży i w mieszkaniu Reisera, przy ul. Krakowskiej l. 15.

W katedrze ujęto na kieszonkowej kradzieży Grzegorza Homę, którego odprowadzono do aresztów policyjnych.

—•••—

— NA FUNDUSZ DLA GŁODNYCH W ROSYI: Związek zawodowy robotników fryzyerskich we Lwowie 7.670 mk. Dalsze datki na ten cel przyjmuje Administracya „Dziennika Lud.“ ul. Sykstuska l. 21. II. p.

—•••—

— KLUB AMERYKANEK W WALCE „Z SPORTSMENAMI“. Dwanaście pięknych panien, wyćwiczonych we wszelakiego rodzaju sportach przybywa z Ameryki do Włoch, gdzie rozegrać się mają zapasy footbalowe, w których prezes sławnego klubu sportsmenów, Ausonia, ma zadecydować o wygranej lub przegranej. Z wątku tego, wysnuty został niezmiernie efektowny dramat filmowy. Tylko włoskie firmy posiadają takie bogactwo pięknych motywów i tę staranność gry aktorskiej obok wydoskonalenia techniki aparatów, dających zawsze zdjęcia czyste, doskonale naświetlone. Sztuka nosi tytuł „Precz z mężczyznami“ a wyświetlana jest w dwóch najwytworniejszych kinoteatrach, t. j. w Marysieńce i Koperniku. Oryginalność tej sztuki polega na tem, że daje obok wytwornego programu przedstawień cyrkowych, niezmiernie ciekawą komedjową treść, która zawiera mnóstwo komicznych sytuacyj.

—•••—

Bandytyzm na prowincyi.

Dnia 1. b. m. nad ranem w Wyszatycach, pow. Przemyśl, bandyci wdarli się do mieszkania gospodarza Michała Breigela. Na widok rabusiów Breigel krzyknął i w tej chwili jeden z bandytów strzelił i trafiwszy B. kulą, zabił go na miejscu.

Zbrodniarze zrabowawszy 100,000 mk. i 5 srebrnych dolarów zbiegli. Policya wysłała na miejsce zbrodni dwóch funkcyonaryuszy wraz z psem w celu wytropienia bandytów.

W Medyce, pow. Przemyśl, onegdaj nocą na dom Michała Gerlego napadło dwóch uzbrojonych bandytów i grożąc śmiercią, zażądali pieniędzy. Gerle odpowiedział rabusiom, że nie ma gotówki, Bandyci po splondrowaniu domu odeszli spokojnie.

Przed kilku dniami podaliśmy, że w Rudawie, pow. Dobromil, bandyta w domu Iwana Szklarskiego zranił 4 osoby i zrabował rzeczy, wartości 120 tysięcy mk. Policya ustaliła nazwiska sprawców i aresztowała Władysława Janca w Zabierzowie, pow. Kraków, który stał na czatach w chwili, gdy jego kolega strzelał do ofiary i rabował. Ten jednak ukrywa się przed pościgiem policyi.

ZJAZD KOMUNISTÓW POLSKICH W MOSKWIE.

BARANOWICZE (Russpress). Otrzymano tu ciekawe szczegóły zjazdu komunistów polskich, jaki się odbył na początku grudnia w Moskwie. Na zjeździe toczyły się gorące debaty nad taktyką, jaką należy przyjąć w stosunku do Polski. Na zjazd przybyli delegaci z Polski i Górnego Śląska, którzy zdali sprawozdanie z ruchu komunistycznego we wszystkich dzielnicach Polski. Do komisyi redakcyjnej, jaką wybrano do wydawania literatury agitacyjnej weszli: K. Radek, Helena Dzierżyńska i Radwański. Prócz tego postanowiono wysłać do Polski 36 najbardziej doświadczonych agitatorów dla dalszej energiczniejszej organizacyi jaczejek komunistycznych.

Samobójstwa we Lwowie.

Z nowym rokiem trzy osoby popełniły zamach samobójczy we Lwowie, widocznie nie czując się na siłach i nie mając odwagi walczyć z trudnościami życia.

W nowy rok, popołudniu, do jednego z hoteli przy pl. Maryackim przybył gość i uzyskawszy pokój, wpisał swe imię jako Władzimierz Ortyński, urzędnik banku z Bydgoszczy.

Natychmiast udał się na spoczynek, twierdząc, że jest bardzo zmęczony. Wobec tego, że do poniedziałku przedpołudniem Ortyński nie wychodził z pokoju, otworzono drzwi i zajrzano do wnętrza. Tu przerażona służba spostrzegła Ortyńskiego w ubraniu leżącego na ziemi. Powiadomiono policyę i przybyła na miejsce komisya wraz z lekarzem dzielnicowym dr. Kielanowskim, stwierdziła śmierć denata przez otrucie weronalem. Znaleziono przy O. dokumenty, świadczące, że był on urzędnikiem jednego banku we Lwowie, liczył lat 31, i mieszkał przy ul. Kopernika.

Pozostawił on list do brata, w którym podaje, że świat mu obrzydł, przeto odbiera sobie życie. Zwłoki denata odwieziono do Zakładu medycyny sądowej.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWA.

Wczoraj po południu do jednej z pierwszorzędnych łaźni we Lwowie, pszyszedł 58- letni Edmund Sch. wojskowy urz. rachunkowy i udał się do kabiny kąpielowej. Po pewnej chwili usłyszano wydobywające się z wewnątrz jęki, a gdy służba weszła do wnętrza, ujrzano Sz w kąpieli z wbitym nożem w okolicy serca.

Zawezwano Pogotowie ratunkowe, które desperatowi udzieliło pierwszej pomocy, poczem w stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

W domach kolejowych przy ul. Grodeckiej l. 131, wczoraj nocą, 22-letni Józef W., urzędnik kolejowy, brzytwą poderżnął sobie gardło. Lekarz Pogotowia rat. udzielił mu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala na leczenie. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Wiadomości telegraficzne.

Gwałtowna burza szalała na wybrzeżu angielskiem w kierunku morza Północnego i Danii. Wiele okrętów znajduje się w niebezpieczeństwie.

Szopron oddany Węgrom. Węg. B. K: donosi z Szopronia, iż odbyło się uroczyste oddanie miasta Szopronia i okolicy w ręce węgierskie przez międzyaliancką komisyę.

Długi Rumunii. Ogólny dług państwowy Rumunii wynosił 1 kwietnia 1922 20.311,573.311 lej.

Uroczystość w trzechsetletnią rocznicę urodzin Moliera. Dzienniki francuskie ogłaszają szczegółowy program uroczystości z okazyi 300-letnej rocznicy urodzin Moliera.

Proces komunistów rumuńskich oskarżonych o agitacyę na rzecz strejku generalnego rozpocznie się 3 b. m. w Bukareszcie.

POMOC DLA REPATRJANTÓW.

WARSZAWA. 2. stycznia. (Pat.) „Kuryer Warszawski“ donosi: Zastępujący ministra spraw wojskowych, szef sztabu generalnego gen. por. Sikorski, wydał celem przyjścia z pomocą akcyi repatrjacyjnej szereg zarządzeń, a mianowicie w szpitalu wojskowym w Łucku, posiadającym 800 łóżek, będzie przeznaczonych 400 łóżek do dyspozycyi komisyi repatriacyjnej dla pomieszczeni chorych repatriantów, szpital rejonowy w Równem odda również 150 łóżek dla repatriantów, szpital w Siedlcach otrzyma 500 łóżek, szpital w Baranowiczach 100 łóżek, do dyspozycyi komisyi repatriacyjnej. Również został rozszerzony szpital okręgowy w Grodnie.

Militaryzm w Rosyi sowieckiej.

PARYŻ, (Russpress). Prasa komunikuje o ogłoszeniu dekretu przez radę komisarzy ludowych, podług którego czynna służba w armii czerwonej ma trwać dwa lata. Chłopcy od lat 15 przechodzić będą mustrę wojskową, aż do czasu powołania ich pod broń. Byli czerwonoarmiejcy przechodzą do rezerwy do 48 roku życia. Kobiety również mają prawo do uczestniczenia w ćwiczeniach wojskowych.

Armia czerwona na stopie pokojowej liczyć będzie 2·5 miliona ludzi, 5 milionów ludzi zaliczonych będzie do batalionów przedpoborowych. 200.000 kobiet wejdzie wskład batalionów poborowych.

O WYMIANĘ WYCOFANYCH Z OBIEGU BANKNOTÓW.

WAARSZAWA. 2. stycznia. (Pat.) PKKP. komunikuje: Troszcząc się o ułatwienie wymiany wycofanych z obiegu biletów I. emisyi po 100, 500 i 1.000 mk. do nieodwołalnego terminu, wyznaczonego na 15. stycznia, otworzyła PKKP. specyalne kasy wymiany w lokalach urzędu skarbowego w Lidze, w powiatowej kasie oszczędności w Kartuzach i oddziału banku przemysłowego warszawskiego w Równem. Nadto skutkiem starań PKKP. wspomniane bilety przyjmowane będą jako opłaty i do wymiany przez kasy skarbowe i urzędy podatkowe do 15. stycznia b. r. oraz przez banki akcyjne polskie, należące do związku banków a m. i. nowicie w Warszawiee do 12. stycznia b. r., na kresach i w Kaszubach do 8. stycznia b. r. Bilety I. emisyi po 1, 5, i 20 mk. utraciły ważność swą z dniem 1. stycznia b. r.

FRANCYA PRZECIW ZNIESIENNIU ŁODZI PODWODNYCH.

LONDYN 2. stycznia (AW). Z głosów prasy waszyngtońskiej wynikałoby, że w St. Zjednoczonych opór przeciw podpisaniu układu czwórporozumienia rośnie głównie wskutek zachowania się Francyi w sprawie łodzi podwodnych.

WASZYNGTON 2. stycznia (AW). Wszystkie delegacye z wyjątkiem francuskiej, oczekującej instrukcyi z Paryża przyjęły rezolucye ograniczające pojemność wszystkich okrętów oprócz liniowych i statków powietrznych do maximum 10.000 tonn i określające dopuszczalną ilość armat ośmiocalowych. 5 wielkich mocarstw przyjęło rezolucyę przydzielającą w zakresie floty powietrznej St. Zjednoczonym i Anglii 135.000 tonn, Japonii 90.000 tonn, Francyi i Włochom po 50.000 tonn. Reguły walki z korsarstwem podmorskiem przesunięto na dalszy plan obrad w oczekiwaniu instrukcyi z Paryża, Rzymu i Tokio. Harding wyraził zadowolenie, że konferencya w wielu sprawach postąpiła naprzód, oraz dał wyraz żalowi, że kwestya łodzi podwodnych wskutek oporu Francyi nie została rozstrzygnięta. Sprawy morskie, z wyjątkiem niektórych szczegółów doprowadzono do końca.

LONDYN 2. stycznia (AW). Balfour postawił na konferencyi wniosek, by łodziom podwodnym nie wolno było atakować floty handlowej. Wniosek ten przyjęty został przez przedstawicieli 5 mocarstw.

Konfiskata.

Niedzielny numer „Dziennika“ był także skonfiskowany. Prokuratorowi nie podobał się artykuł p. t. „Konfiskata“.

Jedno z pism doniosło, że na stanowisku prokuratora prasowego zaszła zmiana i wypowiadano nadzieję, że może jego następca nie pójdzie śladami swego poprzednika.

Tymczasem nic się nie zmieniło. Jak się dowiadujemy ustępujący prokurator zostawił swemu następcy swój czerwony ołówek...

Dopóki ten ołówek będzie, nie można się zmiany spodziewać. Chyba, żeby się inne jakie lekarstwo znalazło.

Warszawa najbardziej przeludnionem miastem na świecie.

WARSZAWA, 2 stycznia (Pat.). „Przegląd Wieczorny“ opierając się na statystycznych danych, pisze — że najbardziej zaludnionem miasrem na świecie jest Warszawa, której liczba przeciętnego zaludnienia na dom jest prawie dwa razy większa niż w przeludnionym Berlinie, trzy razy większa niż we Wiedniu, cztery razy większa niż w Paryżu a 18 razy większa niż w Londynie.

Sąd rozjemczy dla giełdy pieniężnej.

WARSZAWA, 2 stycznia (Pat.). Na podstawie nowej ustawy giełdowej przy giełdzie pieniężnej w Warszawie ma funkcyonować stale dla rozstrzygania sporów sąd rozjemczy, wyłoniony dla każdej poszczególnej sprawy w liczbie trzech członków z komisyi rozjemczej, którego wyboru dokona walne zebranie członków giełdy. Na ostatniem zebraniu członków komisyi rozjemczej powołano większością głosów p. Adolfa Peretza na prezesa komisyi a p. Józefa Karpowicza dyrektora banku małopolskiego na jego zastępcę.

BEZROBOCIE W CZECHOSŁOWACYI.

(Russpress). Podług ostatniego sprawozdania ministeryum opieki społecznej w Czechosłowacyi zmniejszyła się znacznie liczba bezrobotnych. W listopadzie r. 1921 było zarejestrowanych 12 tys., prócz 10 tys. otrzymujących zapomogi częściowe. Ilość ta nie przewyższa ilości bezrobotnych w okresie przedwojennym. Na 6 milionów 260 tys. robotników, 2 miliony 250 tys. przemysłowych i 3 miliony rolnych, esjt to procent bardzo nieznaczny.

Wogóle w Czechosłowacyi kwestya bezrobocia nie istnieje. W roku 1919 rejpublika Czechosłowacka wydała zapomóg bezrobotnym 346,500.000 kor. czesk., w roku 1920 85,750.000 kor. czesk. i w roku 1921 62,000.000 kor. cz.

Budżet francuski przyjęty.

PARYŻ, 2 stycznia (Pat.). (Havas). Obie izby parlamentu przyjęły projekt budżetu.

Niepokoje w Egipcie.

BORDEAUX, 2 stycznia (Pat.). Radio. Położenie w Egipcie nie uległo poprawie. Wśród nacyonalistów egipskich panuje wzburzenie z powodu wywiezienia do Anglii Zaglula-paszy i pięciu jego towarzyszy.

KAIRO, 1 stycznia (Pat.). (Havas). W dniu wczorajszym przyszło znowu do rozruchów. Wojsko użyło broni palnej, jest 5 zabitych 16 ranionych.

O rozwój miasta Lwowa.

Nie wolno się nikomu łudzić, że z chwilą gdy miasto Lwów przestało być stolicą Galicyi — a spadło do siedziby zwyczajnego województwa, grozi upadek temu, tak nam wszystkim drogiemu miastu. Jeżeli jednak rozpatrzymy położenie wszystkich miast na świecie, przekonamy się, że w żadnym wypadku biurokracya nie była warunkiem rozwoju miasta, że wielkość, znaczenie i sława danego miasta uwarunkowaną była jedynie od kulturalnego i gospodarczego jego stanu. A właśnie o kulturalny i gospodarczy rozwój Lwowa chodzi, i tylko te dwa czynniki zdolne są zapewnić mu należyty rozwój i znaczenie, jakie mu się słusznie należą.

Powołamy się tutaj na los Wiednia. Do niedawna stolica przez stulecia całe potężnego państwa, przeszło 50-milionowego, dziś przemieniło się w stolicę państewka 6-milionowego, nie mogącego ani żyć ani umierać. A jednak wiedeńczycy z zapałem i energią zabrali się do kulturalnego i gospodarczego odrodzenia Wiednia i miasto to stało się już teraz dzięki gorącym usiłowaniom naturalnem centrem kulturalno - gospodarczem środkowej Europy, łączącem położeniem swojem południowo - wschodnią Europę z Zachodem.

We Lwowie trzeba pracę rozpocząć od podstaw, począwszy od bruków — skończywszy na Wielkim Lwowie.

Kulturalny rozwój Lwowa polegałby bądź na udoskonaleniu dotychczasowych instytutów, służących nauce i sztuce, bądź na tworzeniu nowych. Musimy się starać o postawienie na europejskiej wyżynie najwyższe uczelnie, przez lepsze pomieszczenie, materyalne uposażenie, przez powołanie najwybitniejszych uczonych na katedry profesorskie. Jakie są pod tym względem ogromne trudności, świadczy choćby fakt o osławionej prokuratorskiej krowie, która potrafiła zatamować rozwój najwyższej uczelni technicznej, jednej z dwóch w całej Polsce.

Szkolnictwo ludowe potrzebuje jak najwydatniejszego poparcia. Są szkoły we Lwowie, w których z powodu braku miejsca uczy się z 3 zmianami. Całe szkoły są zamknięte, bo służą innym celom. A szkoła ludowa to przecież kardynalna podstawa oświaty powszechnej. Potrzebą kulturalną Lwowa staje się wyższa szkoła sztuk pięknych. Lwów jest środowiskiem, skupiającem wybitnych artystów, posiada już własną galeryę obrazów, a jeszcze przed wojną nieodżałowanej pamięci prezydent Rutowski zamierzał wybudować na placu św. Ducha gmach poświęcony sztuce.

Znaną potrzebą Lwowa jest w końcu wybudowanie drugiego teatru, którego najstosowniejszem miejscem byłby ogród jezuicki albo w miejscu, gdzie znajduje się obecnie restauracya, albo u wylotu ul. Zygmuntowskiej naprzeciw Dyrekcyi kolei.

Obowiązkiem miasta jest założenie miejskiej biblioteki publicznej i czytelni, służącej wszystkim warstwom ludności. W Niemczech nawet 15.000 ludności liczące miasta posiadają taką instytucyę, cieszącą się ogromną popularnością.

Brak miejsca pod gmachy publiczne i szkoły zmusi miasto do usunięcia wszystkich koszar, no i więzień z miasta, tak szpecących swym wyglądem, do przeniesienia ich poza miasto. Najwyższy byłby już czas do usunięcia cytadeli. Tak samo zachodzi potrzeba przebudowania ratusza, jako już dawno nie odpowiadającego potrzebom miasta.

Rozwój gospodarczy miasta Lwowa zapoczątkowany został szczęśliwie „Targami Wschodniemi“. Musimy jednak pamiętać, że aby „Targi Wschodnie“ stały się prawdziwym czynnikiem rozwoju, musimy dbać o należyty rozwój komunikacyi i przemysłu.

Co się tyczy komunikacyi zadaniem rządu będzie połączyć bezpośrednio Lwów z ważnymi ośrodkami przemysłu, jak Łódź i Warszawa, a szczególnie z Podkarpaciem, skąd Lwów czerpie soki żywotne.

Zapomniano też u nas zupełnie o drogach wodnych, a będzie to jednym z najważniejszych punktów postępu przemysłowego umożliwienie budowy kanałów. Lwów, leżący na szlaku, łączącym Morze Czarne z Bałtykiem, miałby tem samem świetne warunki rozwoju. O ile ktoś nazwie to fantazyą, to niech przyjmie do wiadomości, że Niemcy mimo fatalnego finansowego położenia, stojąc nad przepaścią bankructwa i niewypłacalności, organizują obecnie budowę drogi wodnej, łączącej Ren - Men - Dunaj. Tworzy się tam towarzystwo akcyjne z kapitałem akc. o 900 milionach mk. niem., w którem udziały Rzeszy niemieckiej wynoszą 40 proc., a Bawaryi 26 proc., resztę zaś pokrywają gminy, instytucye i t. p. Towarzystwo to wybuduje nietylko drogę wodną, ale też i 40 zakładów produkujących energię elektryczną z pomocą siły wodnej w ilości 100.000 P. S. Zaraz w pierwszych początkach wybudowane zostaną 4 zakłady o sile 56.000 P. S. Produkcya przy 6000 godzinach — 225 milionów kilowatgodzin, zaopatrzy energią elektryczną całe połacie kraju. Program w całości obliczony jest na 20 lat.

Przemysł we Lwowie obejmować powinien w pierwszym rzędzie przemysł maszynowy, a szczególnie fabrykę wagonów i lokomotyw. — W Polsce są pod tym względem wielkie i palące potrzeby, a prócz tego miałoby się ogromne szanse eksportu na Wschód wobec tamtejszych potrzeb. Prócz tego Lwów będzie musiał pokryć swoje własne potrzeby w postaci nowych wozów tramwajowych, które to zapotrzebowanie będzie tem większe, że dotychczasowy tabor jest zupełnie zniszczony i że zachodzi potrzeba budowy nowych linii tramwajowych. Szereg miast we wschodniej Małopolsce musi nareszcie przystąpić do budowy linii tramwajowych tak, że fabryka miałaby odbyt zapewniony na cały szereg lat. Połączony jest z tem problem wyzyskania siły wodnej dla wytwarzania energii elektrycznej. Od dawna już istnieją projekty, mające na celu wyzyskanie sił wodnych w Podkarpaciu. Niestety są one — jak zawsze u nas — tylko projektami.

A przecież gdzie indziej jest inaczej. W takiej Austryi, której nędza jest przysłowiową, zakłada się obecnie „Styryjski Tow. akc. dla budowy zakładów siły wodnej i elektrycznej“. Przy kapitale najsamprzód o 900 milionów koron ma to towarzystwo wybudować w różnych etapach zakłady dla siły wodnej o 450.000 H. P., produkujące 1000 milionów kilowat-godzin, które zamierzają użyć nietylko do dostarczenia prądu w całej Styryi, ale i do elektryfikacyi kolei południowej.

W końcu miasto będzie musiało przystąpić do budowy nowych linii tramwajowych. Nowe linie tramwajowe ożywią ruch budowlany we Lwowie, stworzą faktycznie „Wielki Lwów“. Pamiętajmy, że przemysł budowlany we Lwowie to faktycznie życiodajny przemysł. Ożywi on wszystkie inne przemysły, jak drzewny, metalowy, kaflarski; podnosi stopę życiową robotnika i przez to podnosi konsumcyę towarów innych, jak odzież i obuwie. Musi przystąpić zburzenie III. dzielnicy, strasznej swą nędzą i brudem. Musi się zrobić co zrobiły wszystkie miasta Zachodu, burząc stare dzielnice, a budując nowe. Budowa jest tem bardziej we Lwowie ułatwioną, że Lwów posiada tak ogromny i wspaniały zasób gliny i piasku, jak rzadko które miasto.

Cudowny krajobraz Lwowa nadaje się, jak rzadko którego miasta, do stworzenia miasta ogrodowego. Nareszcie muszą już ustać te klatki mieszkaniowe. Ludzie muszą mieszkać w możliwych warunkach i cała ludność Lwowa składałaby najchętniej ofiary i podatki na ten cel, a dzielnice ogrodowe zmniejszyłyby znakomicie straszny haracz, jaki spłacamy gruźlicy z racyi fatalnych warunków mieszkaniowych.

Korzystanie z cudownych i malowniczych okolic Lwowa musi być umożliwione kolejami podmiejskiemi i elektrycznemi, w pierwszym rzędzie do Winnik i Brzuchowic.

Przechodzimy w końcu do działu zdrowotnego. Stare przysłowie powiada, że „Lwów nie każdemu zdrów“. Statystyka wykazuje, że Lwów jest jednem z pierwszych miast Europy, wykazującem najwyższy stopień śmiertelności i gruźlicy. Pod tym względem jest niestety bardzo wiele do zrobienia. Musimy przystąpić do budowy nowych wodociągów, ukończenia kanalizacyi, założenia nowych parków, tych płuc miasta, piekarni, hal targowych odpowiadających potrzebom wielkiego miasta. Jest przecież niesłychanym skandalem, że Lwów nie posiada dotąd żadnej łazni publicznej. Jak tu mówić o hygienie w tych warunkach? Co do bruków i potwornego wprost kurzu, to wszyscy wiemy, jak Lwów pod tym względem jest zaniedbany. Szpitale, kliniki jeszcze przed wojną nie miały dostatecznego pomieszczenia. Nie zapominajmy, że szpitale i kliniki są centrem, które skupiają chorych wschodniej połaci państwa i potrzebują jak najwydatniejszych uposażeń pod każdym względem.

W końcu musi Lwów zainteresować się i dbać o rozwój tylu miejsc kąpielowych i klimatycznych, położonych w pobliżu Lwowa. Szkło, Niemirów, Brzuchowice, Pustomyty, Lubień Wielki — oto wieniec skarbów przyrody dla cierpiącej ludzkości. Co do Brzuchowic rozpoczęto już energiczniejszą akcyę, wartoby jednak umożliwić przez lepsze uposażenie i połączenie z Podkarpaciem. Turystyka jest u nas tak zaniedbaną, a o rozwoju jej gdzieindziej świadczy pierwszy lepszy przykład, że w Zielone Świątki przed wojną z Lipska wychodziło 536 nadzwyczajnych pociągów.

Wyliczyliśmy to wszystko, aby umyślnie wykazać ogrom zadania, jakiem jest podniesienie Lwowa. Nie jest to program pracy na jeden rok, ale na dziesiątki lat, jest to program pracy twórczej, mającej na celu ożywienie przemysłu, usunięcia chronicznego bezrobocia. Nie jesteśmy biednym krajem, w posiadaniu naszem są ogromne skarby przyrody, ale brak nam zaufania w nasze własne siły.

Czytaliśmy w dziennikach o smutnym stanie finansów miejskich, o zamierzonych oszczędnościach, o zaniechaniu inwestycyi. Tak jest, oszczędność na właściwem miejscu jest ważną i pożądaną rzeczą, ale zaniechanie inwestycyjnej polityki jest błędem i nieszczęściem. Leczyć bezrobocie zapomocą przesypywania kamieni i jałmużna jest czemś odwrotnem, co trzeba robić. Nie można czekać na tak zwane lepsze czasy, które mają przyjść, a które wciąż nie chcą nadejść. Trzeba pracy! Tylko przez inwestycye możemy miasto nasze podnieść, dać ludności możność zarobku. Banki muszą założyć koncern inwestycyjny, musi się zainteresować obce kapitały, bo te inwestycye staną się środkiem dobrobytu i dochodów, one umożliwią ukulturalnienie ogromnej połaci kraju, podniosą znaczenie miasta.

Ale to wszystko nie może być dziełem obecnej Rady miejskiej. To może uczynić tylko Rada miejska, złożona z reprezentantów klasy pracującej. Tylko taka Rada będzie miała energię, głos i powagę, będzie mogła wywrzeć nacisk na rząd i inne miarodajne czynniki, aby współdziałały i spełniły swój obowiązek. Prezydentem miasta musi być człowiek, który potrafi spojrzeć śmiało w wielką przyszłość tego miasta, który mąż zaufania całej klasy lwowskiej. Te reformy wymagają ludzi wielkich czynów, a takich dać może niespożyta siła twórcza, jaka tkwi w masach robotniczych. Dlatego najgłośniejszem musi być wola ich: zmienić „długowieczną“ Radę miejską, aby przez nowy zarząd miasta wprowadzić je na nowe tory wielkiej przyszłości.

O. P.

Komunikaty.

× POSIEDZENIE ZARZĄDU UNIWERSYTETU LUDOWEGO, odbędzie się dziś (wtorek) o godz. 7. wiecz. w lokalu własnym, przy ul. Bourlarda l. 5.

× PODWIECZOREK Z TAŃCAMI na fundusz internatu Zakładu głuchoniemych, odbędzie się we wtorek, dnia 3. stycznia b. r. o 5, popoł. w salach Kasyna i Koła liter. artystycznego. Program bardzo urozmaicony. Udział wezmą najwybitniejsze siły artystyczne. Muzyka wojskowa.

Komitet złożony z pań dyr. Aleksandrowiczowej, Wojewodziny Grabowskiej i Michałowej Jorkaszowej, przygotował wiele miłych niespodzianek w części koncertowej wieczoru. Strój dla pań i panów wizytowy. Bilety do nabycia przy kasie.

× ZWIĄZEK STRZELECKI dziel. II. urządza dnia 6. stycznia, w dniu Trzech Króli, Wielki wieczorek z tańcami w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim. Początek 8·30 wieczór. Wstęp za zaproszeniami. Bilety i zaproszenia nabywać można u aranżera p. L. Rosenkranza przy pl. Bernardyńskim l. 10, w dniu wieczorku przy kasie.

ZARZĄD. —3

Z życia osadników wojskowych.

HORODNO, 31 grudnia 1921.

Majątek państwowy Horodno, pow. Lubom., na Wołyniu z końcem maja z. r. rozdzielono pomiędzy 36 żołnierzy W. P. Por. Stanisław Maniewski, podobnie jak inni żołnierze, otrzymał około 40 morgów gruntu i on to czuwa nad tą oraz sąsiedniemi osadami.

Pomiędzy obdzielonymi znajduje się 1 inwalida - legjoni ta, zaś kilku z żołnierzy przebywa w osadzie z rodzinami i reszta żyje w wolnym stanie. Zastano tu przy objęciu osady część pola obsianego zbożem ozimem przez włościaków i ci przy zbiorach co trzeci snop oddali żołnierzom. Przy rozdziale każdy z 36 żołnierzy otrzymał 2 kopy żyta, po 17 snopów pszenicy i jęczmienia i 440 kg. siana. Osadnicy również otrzymali parę koni z uprzężą i wozem, które są już mocno zniszczone, oraz dla wszystkich dostarczono 23 pługi.

Do 1 listopada z. r. osadnicy pobierali pełny żołd wojskowy i opłatę na wikt, obecnie żadnej pomocy im rząd nie udziela.

Największą bolączką jest brak mieszkań, albowiem wszyscy są bezdomni i lokują się u włościaków, którzy im często wyrządzają różne przykrości.

W tych nie bardzo miłych stosunkach każdy z osadników obsiał w jesieni z. r. przeciętnie około 12 morgów pola żytem. Na wiosnę rząd przyrzekł dostarczyć im jarego zboża na dalszy zasiew.

Od 15 bm. rozpocznie rząd wypłacać im pewne kwoty za roboty w lesie i przy zwózce drzewa na stacyę kolejową. Z drzewa tego ma pewne konsorcyum w Lublinie dostarczyć im w bież. roku gotowe domy, które mają być ustawione w kolonji osadniczej.

Obecnie przeżywają osadnicy - żołnierze krytyczne chwile, albowiem nie posiadają żadnych funduszów na wyżywienie i bie i koni, oraz na sprawienie ubrania dla siebie. W krytycznej tej sytuacyi zwracali się w różne strony o chwilową pomoc, lecz tak władze lokalne jakoteż rząd i banki nie chcą im jej udzielić. A chodzi o dłuższy krótkotrwałą pożyczkę lub t. p.

Konieczną jest rzeczą, żeby rząd w najbliższych dniach udzielił tym osadnikom większej zaliczki na bieżące potrzeby z funduszów przeznaczonych przez sejm dla osad wojskowych. Pomoc ta rychła jest niezbędną.

Nastrój i nadzieje jak najlepsze ożywiają osadników. Wiedzą bowiem, że gdy tylko będą mieli dach nad głową, po nowych zbiorach sytuacya ich będzie pewna. Wówczas nie będą prosić o pomoc, lecz przeciwnie, spełnią swój obowiązek i spłacą zaciągnięte długi.

Z działalności Pogotowia ratunkowego.

Ze statystyki tego zasłużonego towarzystwa okazuje się, że w ub. miesiącu otrzymało tam pomoc 765 osób, w całym zaś roku 7.168 osób, a od czasu istnienia Pogotowia 173.885 osób.

W grudniu zaopatrzono 429 urazów, (przez rok cały 4.196). Złamań kości 39 (w ub. r. 246), stłuczeń 21 (309), ran tłuczonych 61 (859), dartych 21 (245), ciętych 71 (833), kłutych 14 (236), postrzałowych 2 (63), oparzeń 14 (136), odmrożeń 94, wstrząsów mózgu 1 (16), zabójstw 2 (10).

Zasłabnięć nagłych zgłoszono w grudniu 59 (w ub. roku 808) w tem krwotoków 7 (69), porodów ulicznych 1 (12), zaczadzeń 4 (15), uduszeń gazami 1 (2), nagłych zgonów (27).

Zamachów samobójczych zgłoszono w grudniu 7 (w ub. r. 83. Charakterystycznem jest, że więcej kobiet uprzykrzyło sobie życie niż mężczyzn, bo na 83 zamachów na własne życie było kobiet 56 a 27 mężczyzn). Kobiet truło się 41 (mężczyzn 6), skakało z wysokości 11 kobiet (mężczyzn 5) itp.

Przewieziono chorych w grudniu 272 (w ub. r. 2.081). Zaopatrzono w grudniu dzieci do 15 lat 66 (w ub. r. 1252), kobiet 321 (2643), mężczyzn 376 (3220).

Przypadków obłąkania w ub. r. zgłoszono 10, upicia się 18, przejechań zgłoszono w grudniu 6 (w ub. r. 116), ukąszeń przez psy 15 (183), upadków z rusztowania zgłoszono w ciągu roku 10.

Pogotowie urządzało stanowisko pierwszej pomocy 7 razy w ciągu roku.

Służbę bezpłatną pełniło tu 7 lekarzy, 4 służących i 2 woźniców. Rozporządzano 2-ma karetkami i 2-ma parami koni. Lokal towarzystwa mieści się w gmachu straży pożarnej na placu Strzeleckim l. 5 a.

Pomimo swych zasług i pracy Pogotowie rat. miało tylko członków wspierających 1.800, z minimalnemi wkładkami, więc nie dziw, że personal Pogotowia jest niewiarogodnie licho opłacany i byt towarzystwa jest zagrożony.

Dlatego wszystkie banki, towarzystwa i prywatne przedsiębiorstwa przy swych rocznych bilansach winny pamiętać o Pogotowiu i przeznaczyć temu samarytańskiemu towarzystwu odpowiednią zapomogę lub wkładkę członkowską.

Dwudziestolecie Tow. Wzajemnej Pomocy Sług Państwowych.

Tow. Wzajemnej pomocy sług państwowych dekretowych we Lwowie, założone dnia 23 maja 1902 r. miało członków 850 i 4 filie w byłej Galicyi wschodniej, a to w Kołomyi, Stryju, Przemyślu i w Grudku Jagiellońskim. Towarzystwo to obok obrony w sprawach zawodowych dawało swoim członkom opiekę lekarską, leki, pogrzeby, odprawę wdowom i zaopatrzenie sierot po zmarłych członkach, a to ubranie, datki na książki szkolne i na koszta kształcenia fachowego.

Jak wykazują książki i rachunki od roku 1902 do roku 1014, t. j. do dnia mobilizacyi austryackiej wydało Towarzystwo:

1. Na honoraryа miesięczne lekarza za 12 lat po 25·— K . .	3.240·— K
2. Za 158 pogrzebów zmarłych członków za 12 lat po 140 K	28.440·— „
3. Odprawa wdowom po zmarłych członkach za 12 lat po 150 K	23.700·— „
4. Dla sierót na ubrania, naukę szkolną i fachową	10.300·— „
5. Na zapomogi dla członków chor.	10 654·— „
Razem	76 334 — K

Kapitał ten Towarzystwo miało z składek członków, z poświęcenia sztandaru własnego i z subwencyi rządowych.

Z najazdem Moskali w r. 1914 straciło Tow. swój inwentarz i musiało zaprzestać swej działalności aż do r. 1918, w którym to roku po powrocie wszystkich uchodźców do Galicyi, Towarzystwo zaczęło ponownie swoje wstrzymane czynności i zaraz musiało w pierwszych dniach wypłacić ze swych funduszów za 12 pogrzebów i odprawę dla tyluż wdów.

Wojna ukraińska w r. 1918 powtórnie zmusiła zarząd do zamknięcia Towarzystwa, aby po oswobodzeniu byłej Galicyi wschodniej znowu zaczynać pracę od początku.

Wreszcie najazd bolszewicki zahamował jego działalność i wyczerpał jego skromne fundusze i tylko dzięki gen. del. Gałeckiego, który przyznał Tow. zapomogę w kwocie 5 000 K, można było przystąpić do pracy, bo kwota ta wówczas miała inne niż dzisiaj znaczenie.

Dzięki energii Zarządu Tow. dźwignęło się, tak, że obecnie wypłaca pogrzebowe po zmarłych po 1000 M, a odprawę wdowom po 500 M.

Zarząd postanowił obchodzić w r. 1922 dwudziestuletni jubileusz istnienia Towarzystwa i tą drogą zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie, które się odbędzie dnia 8 stycznia 1922 w kościele OO. Karmelitów o godz. 9 rano, następnie odbędzie się walne zgromadzenie.

Zgromadzenia poselskie.

W Stryju odbędzie się zgromadzenie w piątek, 6 b. m. o godz. 10 przedpoł. Ref. tow. poseł **Moraczewski**.

W Drohobyczu w sobotę, 7 b. m. o godz. 5 popoł. Ref. tow. pos. **Moraczewski** i **Diamand**.

W Borysławiu w niedzielę, 8 b. m. o godz. 3 popoł. Ref. tow. pos. **Moraczewski** i **Diamand**.

Porządek dzienny: Polityka Sejmu.

Wzywa się partyjne organizacye miejscowe do masowego wzięcia udziału w powyższych zgromadzeniach.

Do Stryja przybędzie tow. pos. Moraczewski w czwartek, 5 b. m. na posiedzenie Rady Robotniczej.

Komitet Obwodowy Lwów.

Z ruchu robotniczego.

§ SEKCYA CENTRALNA MŁYNARZY WE LWOWIE, zaprasza tow. Młynarzy na Walne Zgromadzenie, które się ma odbyć, dnia 6-go stycznia 1922, z porządkiem dziennym:

1. Wybór zastępcy przewodniczącego i sekretarza.
2. Sprawa organizacyi.
3. Wnioski

Drugie Walne Zgromadzenie, odbędzie się 8-go stycznia 1922, na którem będzie referować sekretarz III. Okręgu Centralnego z Krakowa tow. Lichów.

Porządek dzienny:

1. Sprawa Centralizacyi i jej donjosłość.
2. Sprawa organizacyi i ustalenie wkładek tygodn.
3. Interpelacye.

Prosimy również o przybycie na powyższe Zgromadzenie delegatów od tow. Rzeźników i Cukierników w sprawie centralizacyi.

— 3 ZARZĄD.

§ BACZNOŚĆ FRYZYERZY! Omijajcie Lwów z powodu bezrobocia.

Związek zawod. fryzyerów.

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! Omijajcie Lwów, bo bezrobocie!

§ BACZNOŚĆ STOLARZE! Omijać Lwów z powodu bezrobocia!

§ BACZNOŚĆ TOW. PRACUJĄCY W PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM! Omijać Tarnopol aż do odwołania, ponieważ robotnicy piekarscy stoją tam w akcyi cennikowej.

Sprawy partyjne.

§ DO WSZYSTKICH KOMITETÓW P. P. S. Zawiadamia się wszystkie komitety partyjne, że z Nowym rokiem wprowadza się nowe legitymacye partyjne. Wszystkie stare legitymacye będą unieważnione.

Nowe legitymacye można już nabywać w sekretaryacie komitetu obwodowego we Lwowie.

* ZGROMADZENIE U KOLEJARZY LWOWSKICH, odbędzie się w czwartek 5. b. m. o godz. 6. wieczorem w lokalu związku. Ref. tow. pos. Hausner.

Z wydawnictw.

„Głos". Ukazał się w Warszawie (ul. Szpitalna 1) numer 5-ty tygodnika polityczno-społecznego „Głos". Na treść numeru składają się następujące: Zjazd młodz. akadem. — Przed nowym rokiem. — Trybunał Administracyjny. — Odezwa. — O ministra W. R. i O. P. — Kwiaty demagogii. — Nadużycia w warsztatach kolejowych. — Dłonie świerzbią. — Do wiadomości p. ministra spraw wojskowych i p. ministra finansów. — Varia.

Głos redagowany przez b. redaktora „Narodu", p. T. Szpotańskiego, prowadzony jest w duchu szczerze demokratycznym, a omawiając najbardziej aktualne sprawy naszej polityki i życia społecznego, powinien wzbudzić duże zainteresowanie w naszych sferach postępowych.

OGŁOSZENIA.

1 buchalterka i korespondentka polsko-niemiecka z ładnem pismem umiejąca pisać na maszynie, 2 ekspedyentki,
2 manipulantki,
1 praktykanta,
1 praktykantka,
1 st. służący sklepowy zostaną natychmiast przyjęci. Zhłoszenia między 2—3 osobiście ze świadectwami we fabryce Neuwelta Balonowa 3.

Kwalifikowani szlifierze i zdolni podlewacze luster znajdą stałe i popłatne zajęcie. Zgłoszenia pod „Szlifierz“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków Grodzka 13.

MŁYŃSKIE walce „GANZ“, łuszczarki, kamienie zagraniczne, kaspar,pytle wązkie jedwabne lub wełniane, motory ssąco-gazowe lub ropne, zbiorniki żelazne sprzeda okazyjnie inżynier Landau Romanowicza 11.

Akuszerka BOHN udziela porad fachowych pod dyskrecyą we Lwowie. ul. Łyczakowska l. 66 (róg Hausnera).

KUPIĘ urządzenie gorzelni, zgłoszenia z podaniem ceny oraz dziennej produkcji kolony pod „Gorzelnia“ do biura ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie Jagiellońska 7, za okazaniem 1000 markówki „S. II. A. Nr. 306616“.

DOM ekspedycyjny Jelin i Rudomin pl. Marjacki 10 poszukuje pracownika dobrze obeznanego z ekspedycyą kolejową.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgeler** Lwów, Sykstuska 17.

KINO LUX :: Pasaż Mikolascha :: Zmiana programu dwa razy, w tygod.: we wtorki i piątki.

wyświetla od 3 stycznia 1922

Nadzwyczajny dramat detektywny w 6 aktach

Przygody detektywa w Indjach

W głównej roli detektyw KEMPA.

DZIEJE CHŁOPÓW w POLSCE

NAPISAŁ

Dr. ADAM PRÓCHNIK.

NAKŁAD LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. :: WYDAWNICZEGO WE LWOWIE. ::

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

POSZUKUJE SIĘ MASZYNISTY

dla tartaku parowego dwugatrowego z heblarnią i dynamem.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z długoletnią praktyką.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod „TARTAK“ do Administracyi.



BACZNOŚĆ! **KARNAWAŁ** BACZNOŚĆ!

Wielka wypożyczalnia peruk redutowych i charakteryzacya uskutecznia

Zakład fryzyerski JANA STAWIARZA

LWÓW, PL. BERNARDYŃSKI 1.

PRZEPUKLINY



choćby najmniejszej a w szczególności u dzieci **nie powinno się zaniedbywać**, bo spowodować może ciężkie kalectwo jak skręt lub uwięzienie kiszek. **Cierpieniom tym zapobiegać** należy przez zastosowanie specyalnych bandaży na przepukliny **pachwiny, pępka, brzucha**. Celowo i umiejętnie sporządzone bandaże **na wet na ciężkie, zastarzałe przepukliny**. Dla kobiet specyalne bandaże na obwisłe brzuchy, podczas ciąży, opadnięcie żołądka, macicy i po operacyach. — Osobiste jawienie się jest pożądane. **Przyjezdnych chorych załatwia się w ciągu jednego dnia.** O ile cierpiący na przepuklinę przyjechać nie może należy przesłać miarę obwodu ciała poprzez biodry (kiąby) i zapodać po której stronie wypęk się znajduje.

Przyjmuje od **godz. 10 do 1 i od 3 do 6 popoł.**

BR. RAPAPORT

Specyalny Zakład bandaży leczniczych

Lwów, ul. Krasickich 8.

DLA MŁODZIEŻY

Do egzaminu w Akademji Handlowej

PÓŁROCZNY KURS

Buchalterji, Rachunków Kupieckich, Korespondencji polskiej, Techniki, handlu i Ustawy wekslowej otwiera

„ECOLE REFORME“

Lwów. Pańska 14

Z DNIEM 15 STYCZNIA 1922 r.

Wpisy do dnia 10 stycznia.

Wszelkie informacje codziennie w Dyrekcji „Ecole Reforme“.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

10—3 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**

ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop:

PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ).

NACZYNIA EMALIOWANE i WIADRA POCYNKOWANE

hurtowo poleca

F. RENTSCHNER

Lwów, Legionów 37.

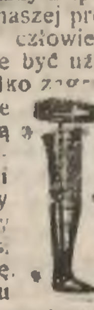
Pomoc dla inwalidów

dla kalek bez nóg i rąk!



PROTEZY

(sztuczne nogi) najnowszej konstrukcyi, lekkie dla mężczyzn i kobiet. Każdy amputowany chodzi na naszej protezie jak każdy człowiek. Każdy bucik może być używany. **Wyroby tylko z ...niczne.** Także dla chorych na skrzywienie kości pacierzowej (grzbietu) bo tworzą się garby u dzieci i osób starszych lecznicze gorsety i aparaty ortopedyczne i prosto trzymacze. Na skrzywione stopy wkłady ortopedyczne. Każdy amputowany bez nogi chory na skrzywienie ciała musi osobiście w naszym Zakładzie zjawić się. Ceny protez oznacza się po oglądnięciu amputacyi i krzywizny. Przyjezdnych pacyentów z prowincyi załatwia się w ciągu jednego dnia.



Przyjmuje od 10—1 i 3—6 g.

BR. RAPAPORT

Zakład specyal. protez i ortopedyczny

Lwów, ul. Krasickich Nr. 8.

Uwaga: Okna Zakładu oznaczone są czerwonymi krzyżami.

Maszyny do obróbki metalu
Maszyny do obróbki drzewa
Wszelkie narzędzia rękodzielnicze
Stal, Metale
Towary żelazne
Meble żelazne
Piece, Wagi
Naczynia kuchenne

poleca w wielkim wyborze ze składu

A. M. KIERSKI

SPÓŁKA Z OGR. ODPOW.

Lwów, ulica Kopernika l. 4.

KINO PASAŻ Pasaż Mikolascha.

Od 2 stycznia 1922 wyświetla słynne arcydzieło znanego powieściopisarza Marka Twaina, wielki wystawowy dramat z życia dworu angielskiego w 6 wielkich aktach p. t. **Książę i żebrak** W gł. roli: TYTUS Łubiński.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.